ISSN 1505 - 1390

Polskie Towarzystwo Numizmatyczne
Oddział w Gdańsku

GZN 1988

Gdańskie Zeszyty Numizmatyczne

NR 111/2012

W NUMERZE m.in. : **Tajemnicze artefakty wzorowane na monetach antycznych**

GDAŃSKIE ZESZYTY NUMIZMATYCZNE
Pismo ukazuje się od 1988 roku

Redaguje :
Aleksander M. Kuźmin
Dariusz Świsulski

Zdjęcia :
Aleksander M. Kuźmin
Dariusz Świsulski

Wydawca :
Polskie Towarzystwo Numizmatyczne
Oddział w Gdańsku

Adres wydawcy
i
Adres redakcji :
81 - 601 Gdynia ul. Apollina 38
tel (0 58) 621 43 67
tel. kom. 606 710 835
e-mail alemka@poczta.onet.pl

Gdańskie Zeszyty Numizmatyczne są rozprowadzane wewnątrz Towarzystwa przez Oddział w Gdańsku. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń. Za treść artykułów odpowiedzialni są autorzy. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i korekty nadesłanych materiałów.

Polskie Towarzystwo Numizmatyczne
Oddział w Gdańsku

Gdańskie Zeszyty Numizmatyczne

NR 111

listopad 2012

W NUMERZE:

Arkadiusz Dymowski
Tajemnicze artefakty wzorowane na monetach antycznych s. 3

Andrzej Denis
Pierwszy talar gdański Zygmunta Augusta
z 1567 roku - autentyk czy fałszerstwo ? s. 7

Miłosz Frąckowiak
Medale młodej imprezy sportowej w Gdańsku s. 11

Aleksander M. Kuźmin
Odznaki stowarzyszeń numizmatycznych s. 14

Mariusz Habkowski
Nowy polski banknot kolekcjonerski 20 zł
z Marią Skłodowską-Curie s. 18

Dariusz Świsulski
ORP „Dragon” na nowej monecie 2 zł s. 23

ALEMKA
Z Oddziału Gdańskiego PTN s. 24

ALEMKA
VIII Seminarium Regionalnych Czasopism
Numizmatycznych w Praszce s. 24

TAJEMNICZE ARTEFAKTY WZOROWANE NA MONETACH ANTYCZNYCH

W ramach rejestracji znalezisk monet rzymskich z terenu Polski odnotowałem szereg nowożytnych artefaktów, które wzorowane były na monetach antycznych. Zabytki te były na tyle podobne do monet antycznych, lub też na tyle odpowiadają utrwalonemu we współczesnym społeczeństwie wzorcowi monety antycznej, że były przez znalazców z nimi mylone. Przeznaczenie niektórych z owych artefaktów, jak na przykład guzików czy liczmanów, jest dość oczywiste. Przyczyna wytworzenia innych, opisanych niżej, może stanowić zagadkę. Być może były to elementy ozdobne trudnych dziś do określenia przedmiotów użytkowych lub sprzętów.

W różnych częściach Polski, co może być istotne - wyłącznie na terenach wchodzących w XIX i na początku XX wieku w skład państwa pruskiego, a następnie niemieckiego, znaleziono dość tajemnicze monetopodobne przedmioty. Obiekty te były dokładnymi, bądź lekko stylizowanymi kopiami awersów monet antycznych. Rewersami w prawie wszystkich przypadkach były wklęsłe negatywy awersów; w jednym przypadku rewers był gładki. Ponadto w większości przypadków na rewersach, w pobliżu środków krążków widoczne były ślady mocowania, a w jednym przypadku nawet fragment przylutowanego drucika.

Ryc. 1. Artefakt wzorowany na rzymskiej monecie Nerona (fot. A. D.)

Pierwszym ze wspomnianych obiektów monetopodobnych jest znaleziony w 2006 roku na polu ornym w Kiełpinie Górnym na obrzeżach Gdańska brązowy lub miedziany artefakt[1] o średnicy 27 mm i wadze 4,46 g, wzorowany na awersie monety rzymskiej, zapewne dupondiusa[2], Nerona z portretem w lewo i legendą IMP NERO CAESAR AVG P MAX TR P P P[3] (zob. ryc. 1). Kolejny z zabytków, bardzo zbliżony do gdańskiego, również z brązu lub miedzi, o średnicy 27 mm i wadze 3,6 g, odkryto w pobliżu zamku w Kórniku w Wielkopolsce w 2008 roku. W tym przypadku wzorem był awers nieokreślonej monety rzymskiej, sadząc po wielkości i portrecie w wieńcu - asa cesarza Trajana. Trzeci, bardzo podobny do drugiego, jeśli nie identyczny, odkryto w 2012 roku na terenach wiejskich pod Głogowem. Czwarty obiekt, o nieznanej wadze i średnicy 17 mm, został znaleziony w 2008 roku na polu ornym w okolicach Środy Wielkopolskiej. Jest to brązowa lub miedziana kopia awersu monety rzymskiej Pertynaksa z portretem w wieńcu w prawo i legendą IMP CAES P HELV PERTINAX AVG. Inskrypcja w tej formie nie występuje na denarach, których średnica była zbliżona do średnicy opisywanego artefaktu, tj. 17 mm. Legenda taka była natomiast wykorzystywana na dużych monetach brązowych[4] o średnicy dwudziestu- lub trzydziestu kilku mm. Sześć dalszych obiektów odkryto w latach 2006-2012 we Wrocławiu i w okolicach tego miasta. Jeden z nich[5], wykonany z brązu lub miedzi, pochodzi z terenu byłego pruskiego fortu. Na krążku o średnicy 25 mm ukazano popiersie brodatego władcy w draperii, zapewne rzymskiego cesarza, oraz fikcyjną legendę IMP CAES AVREL ANTONINVS AVG zbliżoną do imienia i tytulatury Marka Aureliusza, ewentualnie któregoś z innych władców dynastii Antoninów. Obiekt ten nie jest dokładną kopią żadnej znanej monety antycznej, do której jednak bezsprzecznie nawiązuje. Kolejny przedmiot[6], o średnicy 27 mm, został odkryty w innej, północnej części miasta. W metalu podobnym do ołowiu odbito powiększony

[1] A. Dymowski, *Czy wszystkie monety ze znalezisk są z całą pewnością autentyczne? O kilku monetach „antycznych" odkrytych na terenie naszego kraju,* Przegląd Numizmatyczny, nr 4(55)/2006, s. 15-16; R. Ciołek *Die Fundmünzen der Römischen Zeit in Polen: Pommern,* Collection Moneta t. 67, Watteren 2007, s. 54.

[2] Nie bito asów z analogicznym typem portretu i legendą.

[3] RIC I 521 lub podobne.

[4] RIC IV, s. 9-12.

[5] A. Dymowsk, *op. cit.*, s. 15.

[6] *Ibidem*, s. 15.

awers denara portretowego Juliusza Cezara z legendą CAESAR DICT QVART[7]. Z kolei na północnych przedmieściach Wrocławia odnaleziono krążek z brązu (?) o średnicy 30 mm, wzorowany zapewne na awersie sesterca, z portretem Septymiusza Sewera w zbroi i w wieńcu laurowym oraz legendą otokową L SEPT SEV PE-RT AVG IMP II. Z przedmieść Wrocławia pochodzą również trzy znalezione razem obiekty o analogicznym charakterze, wykonane przypuszczalnie z brązu. Artefakty te były prawdopodobnie różnej wielkości, ale dokładne wymiary nie są znane. Pierwszy był kopią awersu monety Nerona, podobnie jak w przypadku obiektu z Gdańska-Kiełpina z portretem w lewo i legendą IMP NERO CAESAR AVG P MAX TR P P P, drugi najprawdopodobniej był wzorowany na awersie jakiejś monety rzymskiej Septymiusza Sewera, natomiast trzeci na awersie nieokreślonej antycznej monety greckiej.

Niestety bardzo trudno jest określić, jakie było zastosowanie opisanych powyżej artefaktów. Być może były to metalowe, ozdobne aplikacje odzieży lub wyrobów skórzanych, np. końskiej uprzęży. Znalezienie trzech tego typu obiektów razem może sugerować, że są one pozostałością po jakimś wyrobie z surowca organicznego, który stosunkowo szybko uległ rozkładowi w ziemi i po którym ostały się jedynie elementy metalowe.

Ryc. 2. Artefakt wzorowany na monecie Republiki Rzymskiej (fot. M. W.)

[7] RRC 480/2.

Nieco innego rodzaju przedmiotem jest wykonana w srebrze kopia denara Republiki Rzymskiej z II-I w. przed Chr. (zob. ryc. 2). Wymiar krążka o średnicy 18 mm i materiał odpowiadają oryginałowi, jednak rozmyte detale rysunku wskazują, że nie mamy do czynienia z oryginalną monetą antyczną. Do krążka przymocowano uszko, którego sposób mocowania i położenie również zdradzają nowożytną robotę, z którym połączona jest końcówka zerwanego łańcuszka. Przedmiot ten znaleziono w okolicach Przeworska na Podkarpaciu w okopie, przypuszczalnie austrowęgierskim, z okresu I wojny światowej. Jedną z możliwych interpretacji opisywanego zabytku jest określenie go jako ozdobnego elementu dewizki od zegarka kieszonkowego z końca XIX lub początku XX wieku.

Pomimo postawionych wyżej hipotez, rzeczywiste przeznaczenie zaprezentowanych zabytków pozostaje zagadką. Intuicja każe datować je na wiek XIX lub początek wieku XX, najpóźniej na okres międzywojenny. Aby rozwiać wątpliwości, należałoby wskazać kompletne sprzęty lub przedmioty, których elementami owe monetopodobne artefakty były. Na chwilę obecną okazało się to niewykonalne, co nie znaczy, że nie uda się wskazać takich przedmiotów w przyszłości. Najprawdopodobniej przedstawione zabytki nie były żetonami, medalikami lub zwykłymi kopiami monet antycznych, jak mogłoby się na pierwszy rzut oka wydawać[8]. Należy je rozpatrywać jako detale w ramach jakichś bardziej złożonych obiektów, zapewne o charakterze utylitarnym. Zważywszy na stosunkowo częste występowanie, artefakty analogiczne do przedstawionych powyżej, czy też precyzyjniej: nieokreślonego rodzaju obiekty, których elementami owe artefakty zapewne były, musiały być szeroko użytkowane, przede wszystkim na obecnych zachodnich i północnych ziemiach polskich. Dlatego stanowią one ciekawy przyczynek do rozważań nad zainteresowaniami numizmatyką antyczną, lub szerzej nad recepcją antyku, na terenie naszego kraju w okresie nowożytnym.

Zastosowane skróty:
RRC - M. H. Crawford, *The Roman Republican Coinage*, Cambridge 1974.
RIC - *The Roman Imperial Coinage*, t. I-X (wyd. H. Mattingly, E. A. Sydenham, C. H. V. Sutherland, R. A. G. Carson, P. H. Webb, J. W. E. Pearce, P. M. Brunn, J. P. C. Kent, I. A. Carrdice, T. V. Buttrey), London 1923-2007.

Arkadiusz Dymowski

[8] Por. A. Dymowski, *op. cit.*, s. 15.

PIERWSZY TALAR GDAŃSKI ZYGMUNTA AUGUSTA Z 1567 ROKU - AUTENTYK CZY FAŁSZERSTWO ?

Zygmunt II August (1520-1572)

Talary znane jedynie z 1567 roku są niezwykle rzadkie, posiadał je tylko Ermitaż w Petersburgu i stare Gimnazjum w Gdańsku. Zagadnienie ich autentyczności wywołuje poważne zastrzeżenia. Według Gumowskiego „Mennica Gdańska" bicie ich nie było przewidziane w zarządzeniu królewskim, ani ordynacji monetarnej. Mennica była od 1558 roku nieczynna. Janusz Kurpiewski natomiast w swym katalogu pisał, że nie znamy bezspornie autentycznych talarów gdańskich Zygmunta Augusta z 1567 roku. Nie podaje ich też katalog E. Kopickiego, ani jego „skorowidz pieniędzy polskich".

Uznawany natomiast dawniej za autentyczny egzemplarz ze zbioru Reichla (medaliera Stanisława Augusta) znaleziony w zbiorach Ermitażu w Petersburgu, i zaginiony egzemplarz z Gimnazjum Gdańskiego, od dawna budziły bardzo poważne wątpliwości i zdaniem Kurpiewskiego nie można ich uznać za autentyczne.

Talar z 1567 roku

Talar z 1567 roku Zygmunta Augusta był wybity według stopy niemieckiej, a nie polskiej, obowiązującej wówczas w Gdańsku. Niektórzy badacze twierdzą, że było to bicie próbne, nie przeznaczone do obiegu. Poza egzemplarzami talara z 1567 roku, znajdującymi się w Ermitażu i starym Gimnazjum w Gdańsku, od 1839 roku pojawił się tuż przed II-gą wojną w Gdańsku w 1939 roku trzeci egzemplarz, o którego nabycie pertraktowało słynne Muzeum Brytyjskie. Ten egzemplarz został przewieziony do Krakowa w pierwszych miesiącach wojny i jego zdjęcie jest prezentowane poniżej z książki T. Kałkowskiego „Tysiąc lat monety w Polsce”.

Talar z książki „Tysiąc lat monety w Polsce”

Jak się pojawił tzw. talar TYSA? A mianowicie Edward Tys, będący konsulem Rosji, zapalony kolekcjoner, nabył okazyjnie w Gdańsku w końcu XIX wieku znalezisko - stary stempel rewersu talara z 1567 roku. Został on przypadkowo znaleziony za szafą przy porządkowaniu Archiwum Miejskiego, wraz z kilkunastoma stemplami starych monet gdańskich. Tys zabrał ten stempel rewersu do Warszawy, wraz z dokonaną odbitką awersu tego talara ze zbioru Gimnazjum Gdańskiego. Mając ten komplet polecił wykonać stempel awersu rytownikowi Hecknerowi. Posiadając stemple w komplecie wybił 16 sztuk „nowych talarów" i puścił je w obieg numizmatyczny, powodując sporo zamieszania i spekulacji. Obecnie ten talar TYSA mógłby być traktowany jako sztuka „nowobita" z prawdziwym rewersem i skopiowanym awersem.

Talar TYSA

Na temat talara gdańskiego z 1567 roku istnieje bogata literatura, zaczynająca się od 1728 roku. Zestawił ją Korski w artykule „W sprawie autentyczności talara gdańskiego 1567" w Wiadomościach Numizmatycznych z 1961 roku. Korski z innym badaczem Z. Wdowiszewskim poddali rewersy tego talara wnikliwej analizie. Są różnice stempla między egzemplarzem z Ermitażu, a rzekomym oryginałem z Krakowa. Te same różnice występują oglądając rewers z talara TYSA i rewers oryginału z Krakowa. Zestawiam oba rewersy do oceny czytelnika - są różne w rysunku. Już nic nie wiadomo, a zagadek wiele.

Porównanie rewersów

Gdzie i kto bił ten talar, gdy mennica gdańska była zamknięta do 1588 roku ? Dlaczego jest nieprawidłowy herb miasta Gdańska ? Korona powinna być nad krzyżami wewnątrz tarczy, a nie nad nią. Dlaczego monetę wybito według stopy menniczej niemieckiej, a nie obowiązującej w Gdańsku stopy polskiej ? Dyskusje na temat tej monety trwają od 250 lat, ale wniosek nasuwa się jeden, iż ten talar jest fałszywy.

Andrzej Denis

MEDALE MŁODEJ IMPREZY SPORTOWEJ W GDAŃSKU

Jarmark Dominikański, który od pewnego czasu porzucił formę przymiotnikową, a przyjął formę osobową w postaci św. Dominika, w roku 2012 odbywał się w okresie od 28 lipca do 19 sierpnia. Od wznowienia Jarmarku w roku 1973 do 2003 trwał 15 dni, a od roku 2004 trzy tygodnie plus jeden dzień. W zbieraczach różności ożywa wówczas nadzieja, że powiększą swój zbiór o wyjątkową okazję. Ostatnio tych wielkich okazji jest coraz mniej, ale czasem cieszą i drobnostki. A szczególnie następny etap po zakupie polegający na doszukaniu się informacji, co taka drobnostka w sobie kryje.

Na obecnym Jarmarku, nabyłem bez wielkiego entuzjazmu i z kilkudniowym ociąganiem się, medal sportowy o średnicy ϕ 59 mm, ze wstążką biało-czerwoną o szerokości 25 mm i odpowiedniej długości do zawieszenia zawodnikowi na szyi. Przedstawiony jest poniżej jako medal nr 1.

Medal nr 1 (II Maraton)

A oto jego opis. Awers: u góry w łuku napis: II MARATON SIERPNIOWY, w środku osiem pochylonych postaci jedna za drugą, a poniżej: im. Lecha Wałęsy. Rewers: dźwig stoczniowy, a w górnej części w łuku:

WORLD INLINE CUP IN GDAŃSK 28.08.2010. Pod koniec trwania Jarmarku nabyłem, już bez chwili namysłu, (bo pierwszy medal został już określony), medal nr 2 podobny, ale trochę inny, z napisami bardziej wypukłymi w stosunku do pierwszego.

Medal nr 2 (III Maraton)

Opis medalu. Awers: u góry w łuku napis: III MARATON SIERPNIOWY, w środku osiem pochylonych postaci, a poniżej napis w trzech wierszach: im. Lecha Wałęsy/ Zawody cyklu Pucharu Świata/ WIC (skrót wyjaśniony na rewersie). Rewers: dźwigi stoczniowe, a w górnej części w łuku: WORLD INLINE CUP IN GDAŃSK 28.08.2011.

Początkowo MARATON SIERPNIOWY i dziwna pozycja zawodników stanowił zagadkę. Znany jest i mający już wieloletnią tradycję MARATON SOLIDARNOŚCI, który jest dorocznym biegiem maratońskim w Trójmieście od 1995 roku w dniu 15 sierpnia. Maraton ten ma na celu uczczenie ofiar Grudnia 1970 i poległych stoczniowców na Wybrzeżu Gdańskim. Bieg odbywa się na maratońskim dystansie 42195 metrów. W latach 1981-1994 przeprowadzono 8 biegów półmaratońskich (częściowo półlegalnych) na trasie pomiędzy pomnikami „Ofiar Grudnia 1970” w Gdańsku i Gdyni. W roku 2012 impreza ta miała nazwę „XVIII Energa Maraton Solidarności”. Maraton ten ma swoje medale.

Podczas trwania Jarmarku św. Dominika odbywa się też od roku 1994 ulicami Głównego Miasta Międzynarodowy Bieg św. Dominika. Impreza ta odbywa się w kilku kategoriach: na dystansie 940 m dla VIP-ów; 4x940 m bieg „wózkarzy" dla osób niepełnosprawnych; na tym samym dystansie bieg dla kobiet i mężczyzn i bieg główny 10x940 m. W roku 2012 była to XIX impreza, w której uczestniczyło łącznie 1800 osób. I ta impreza też ma swoje medale.

Nowością jest Maraton Sierpniowy. Tu z pomocą przyszedł Internet. Okazuje się, że jest to maraton na rolkach. Inicjatorem organizowania w Gdańsku takiego maratonu jest Stowarzyszenie Kultury Fizycznej Twistar Trójmiasta pod honorowym patronatem prezydenta Miasta Gdańska i Lecha Wałęsy. Zawody są równocześnie Międzynarodowymi Długodystansowymi Mistrzostwami Polski w jeździe szybkiej na wrotkach. Pierwszy taki maraton odbył się 29.08.2009 i uczestniczyło w nim ponad 500 zawodników i zawodniczek z różnych zakątków Polski i świata. Zawody odbywają się na dystansie pełnego maratonu i w drugiej kategorii – półmaratonu na dystansie o połowę krótszym. Dwa pierwsze maratony odbywały się w soboty ulicami Gdańska, przez Nowy Port, Brzeźno, aleją gen. J. Hallera i aleją Zwycięstwa. Pierwszym zawodnikiem, jaki zameldował się wówczas na mecie był Kolumbijczyk, który trasę pokonał ze średnią prędkością 37 km/h. Wśród kobiet triumfowała Argentynka ze średnią prędkością ok. 33,5 km/h. Od III Maratonu zawody odbywają się w ostatnią niedzielę sierpnia wokół stadionu PGE (Polska Grupa Energetyczna) Arena. Pełny maraton wymaga zaliczenia 5 pętli po 8400 m. Planuje się, aby wokół stadionu wybudować specjalny tor dla wrotkarzy. IV Maraton odbył się 26.08.2012. W pełnym maratonie udział wzięło 309 zawodników i zawodniczek, a w półmaratonie 197 osób. Tym razem w maratonie zwyciężył zawodnik z Warszawy ze średnią prędkością 35,6 km/h, a wśród kobiet zawodniczka z podwarszawskiej miejscowości z prędkością 33,1 km/h wyprzedzona przez 29 mężczyzn. Mimo, że impreza ma charakter międzynarodowy, to podobnie jak i poprzednie zawody, prawie nie była nagłośniona. Dzień po zawodach, w poniedziałek, Dziennik Bałtycki nie wspomniał ani słowem o odbytej imprezie.

I tak wyjaśnił się medal, z pozoru nieciekawy, ale z intrygującą pozycją zawodników. Otwiera się więc nowe wyzwanie dla zbieracza – zebranie wszystkich medali z maratonów na rolkach, które się już odbyły i które odbędą się w przyszłości.

Miłosz Frąckowiak

ODZNAKI STOWARZYSZEŃ NUMIZMATYCZNYCH

Poniżej prezentujemy Czytelnikom skromną kolekcję odznak stowarzyszeń numizmatycznych i kolekcjonerskich. Mamy świadomość, że nie jest to zbiór kompletny i jak zwykle w takich przypadkach liczymy na naszych Czytelników, że zechcą uzupełnić naszą kolekcje przysyłając fotografie nie zamieszczonych tu odznak. Chodzi nam także o ustalenie roku powstania takich odznak, ich projektantów oraz producentów.

Polskie Towarzystwo Archeologiczne

Polskie Towarzystwo Archeologiczne i Numizmatyczne

Polskie Towarzystwo Archeologiczne i Numizmatyczne

Polskie Towarzystwo Numizmatyczne

Złota Odznaka Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego

Zasłużony dla Oddziału Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego im. Leszka Czarnego w Radomsku

Polskie Towarzystwo Numizmatyczne Oddział Gdański (srebrna)

Polskie Towarzystwo Numizmatyczne Oddział Gdański (brązowa)

Polskie Towarzystwo Archeologiczne i Numizmatyczne, Oddział Bielsko-Biala

Beskidzkie Towarzystwo Numizmatyczne

Stowarzyszenie Numizmatyków Profesjonalnych

Polskie Towarzystwo Numizmatyczne Oddział Częstochowski

Polskie Towarzystwo Archeologiczne i Numizmatyczne, Oddział Częstochowa

Towarzystwo Numizmatyczne Kraków

Polskie Towarzystwo Numizmatyczne Oddział Mława

Podkarpackie Towarzystwo Numizmatyczne w Tarnobrzegu

Podkarpackie Towarzystwo Numizmatyczne (srebrna)

Podkarpackie Towarzystwo Numizmatyczne (złota)

Klub Numizmatyków Stołeczny Dom Kultury

Warszawskie Stowarzyszenie Numizmatyczne

Gorlicki Klub Kolekcjonerów

Slovenska Numizmaticka Spolocnost Pobocka Bratislava

Aleksander M. Kuźmin

NOWY POLSKI BANKNOT KOLEKCJONERSKI 20 ZŁ Z MARIĄ SKŁODOWSKĄ-CURIE

Z okazji setnej rocznicy otrzymania przez Marię Skłodowską-Curie Nagrody Nobla w dziedzinie chemii za odkrycie polonu i radu oraz prace nad wydzieleniem czystego radu, Narodowy Bank Polski wyemitował 25 listopada 2011 roku, w nakładzie 60 tys. sztuk, banknot kolekcjonerski z wizerunkiem tej wybitnej uczonej. Autorką projektu jest Agnieszka Próchniak, znana również jako projektantka innych banknotów, jak choćby banknotu testowego „Sabała" Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych. Natomiast rytownikiem płyty stalorytniczej jest Przemysław Krajewski.

Na stronie przedniej banknotu umieszczono wizerunek Marii Skłodowskiej-Curie oraz widok budynku uniwersytetu paryskiego (Sorbony), na którym słynna uczona została pierwszą kobietą-profesorem.

Przednia strona banknotu kolekcjonerskiego 20zł z Marią Skłodowską-Curie

Na tylnej stronie banknotu znaleźć można obraz medalu wręczanego laureatom Nagrody Nobla.

Awers medalu przyznawanego laureatom Nagrody Nobla

Po tej samej stronie znajduje się przedstawienie budynku warszawskiego Instytutu Radowego przy ul. Wawelskiej, założonego w 1932 r. oraz cytat z wypowiedzi Marii Skłodowskiej-Curie: „Rad wykryłam, lecz nie stworzyłam, więc nie należy do mnie, a jest własnością całej ludzkości.”.

Tylna strona banknotu kolekcjonerskiego 20zł z Marią Skłodowską-Curie

W banknocie zastosowano dwa nowe rozwiązania, nieobecne do tej pory w polskich banknotach. Na stronie przedniej w rozchodzących się okręgach

z symbolem Ra użyto zabezpieczenia o nazwie Spark®. Technologia tego zabezpieczenia daje niepowtarzalny efekt – w zależności od kąta obserwacji poszczególne części rysunku widać w dwóch konkretnych kolorach lub kolory się zmieniają.

Znajduje się tu również niecodzienne zabezpieczenie w papierze. Chodzi o nowatorskie rozwiązanie znaku wodnego. Jego wyjątkowość polega na umieszczeniu jasnotonalnego symbolu radu (Ra) w obszarze znaku wielotonalnego (wizerunek Marii Skłodowskiej-Curie).*

Przednia strona banknotu testowego PWPW „Sabała" projektu Agnieszki Próchniak

Na koniec pragnę przypomnieć, iż nie jest to jedyny banknot upamiętniający Marię Skłodowską-Curie. Na początku lat 70-tych ubiegłego stulecia, słynny Andrzej Heidrich stworzył projekt banknotu o nominale 100 (a ostatecznie 500) złotych z wizerunkiem naszej noblistki. Miał to być pierwszy banknot z nowej serii „Wielcy Polacy". Jak wieść głosi projekt ten nie został wówczas zrealizowany, gdyż ówczesnym decydentom nie mieściło się w głowie, by na pierwszym banknocie miał figurować wizerunek kobiety. W nieznacznie zmienionej formie wyemitowano go dopiero w roku 1989.

*Tomasz Turek, „Banknot kolekcjonerski „100. Rocznica przyznania Nagrody Nobla Marii Skłodowskiej-Curie w dziedzinie chemii"". Człowiek i Dokumenty nr 24/2012. Wyd. PWPW.

Przednia i tylna strona projektu banknotu o nominale 500zł

Przednia i tylna strona banknotu o nominale 20.000zł emisji z 1989 roku

W 1998 roku we Francji ukazał się banknot o nominale 500 franków przedstawiający Marię oraz jej męża Piotra Curie. Wprowadzenie w 2002 roku waluty Euro spowodowało, iż w chwili obecnej nie istnieje już ani jeden obiegowy banknot z wizerunkiem naszej słynnej rodaczki.

Przednia strona francuskiego banknotu o nominale 500 franków emisji z 1998 roku

Źródła:

Materiały informacyjne Narodowego Banku Polskiego oraz Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych.
Kwartalnik „Człowiek i Dokumenty”, wyd. PWPW.

Mariusz Habkowski

ORP „DRAGON” NA NOWEJ MONECIE 2 ZŁ

NBP wyemitował kolejną monetę 2 zł z serii Polskie okręty. Po niszczycielu „Błyskawica” (patrz GZN nr 107/2012) i okręcie podwodnym „Orzeł” (patrz GZN nr 109/2012) kolejnym okrętem na monetach tej serii jest lekki krążownik „Dragon” (emisja 18 października 2012 roku).

HMS „Dragon” był brytyjskim krążownikiem lekkim typu „D”, wodowanym w 1917 roku. W 1943 roku został przekazany Polskiej Marynarce Wojennej i od tej pory jako ORP „Dragon” pływał pod biało-czerwoną banderą.

Jesienią 1943 roku, okręt uczestniczył w kilku operacjach bojowych na Morzu Norweskim, a w czerwcu i lipcu 1944 roku w inwazji sił sprzymierzonych we Francji, ostrzeliwując cele wojsk nieprzyjacielskich na lądzie.

8 lipca 1944 roku ORP „Dragon” został trafiony przez niemiecką żywą torpedę typu Niger. W wyniku ataku zginęło 37 członków załogi, a poważne zniszczenia okrętu spowodowały nieopłacalność jego naprawy. Okręt odholowano do tymczasowego portu „Mulberry”, gdzie został zatopiony jako uzupełnienie falochronu.

Dariusz Świsulski

Z ODDZIAŁU GDAŃSKIEGO PTN

2 października 2012 roku w Muzeum Miasta Gdyni na comiesięcznym zebraniu odczytowym Oddziału Gdańskiego PTN prelekcje wygłosił Aleksander M. Kuźmin. Temat prelekcji: „O ważności rejestracji znalezisk numizmatycznych".

W swym wystąpieniu prelegent zwrócił uwagę na konieczność rejestracji każdego znaleziska, bo nawet pozornie niewiele znaczące znalezisko może przyczynić się do wyjaśnienia zagadek z przeszłości. Omówił kryteria identyfikacji numizmatów takie jak kryterium heraldyczne, odmiejscowe czy metrologiczne, zwracając uwagę, że stosowanie tylko jednego z kryteriów może prowadzić do błędnych wniosków.

Pokrótce omówił nasze niedoskonałe prawo dotyczące znalezisk archeologicznych i kontrowersyjne działania tak zwanych poszukiwaczy skarbów. Zwrócił także uwagę by w przyszłości ulepszając prawo połączyć pasję poszukiwaczy skarbów z wiedzą archeologów, co z pewnością zaowocowałoby częstszymi odkryciami archeologicznymi, a przede wszystkim ich rejestracją.

ALEMKA

VIII SEMINARIUM REGIONALNYCH CZASOPISM NUMIZMATYCZNYCH W PRASZCE

22 września odbyło się VIII seminarium Regionalnych Czasopism Numizmatycznych. Organizatorem seminarium było Muzeum w Praszce, redakcja czasopisma „GROSZ" oraz Praszkowskie Towarzystwo Numizmatyczne. Tematem seminarium był „Śląski zastępczy pieniądz papierowy". Z wielkim podziwem należy odnieść się do rozległej wiedzy i olbrzymiej pasji prelegentów. Gorące słowa podziękowania za organizację spotkania należą się dyrektorce Muzeum w Praszce oraz redaktorowi „GROSZA" Andrzejowi Musiołowi.

ALEMKA

MEDALE PAPIESKIE JANA PAWŁA II KUPIĘ

OFERTY SŁAĆ NA:

X. JAN JANUSZ KOŁECKI
UL. CHAŁUBIŃSKIEGO 61A
39-698 KRAKÓW

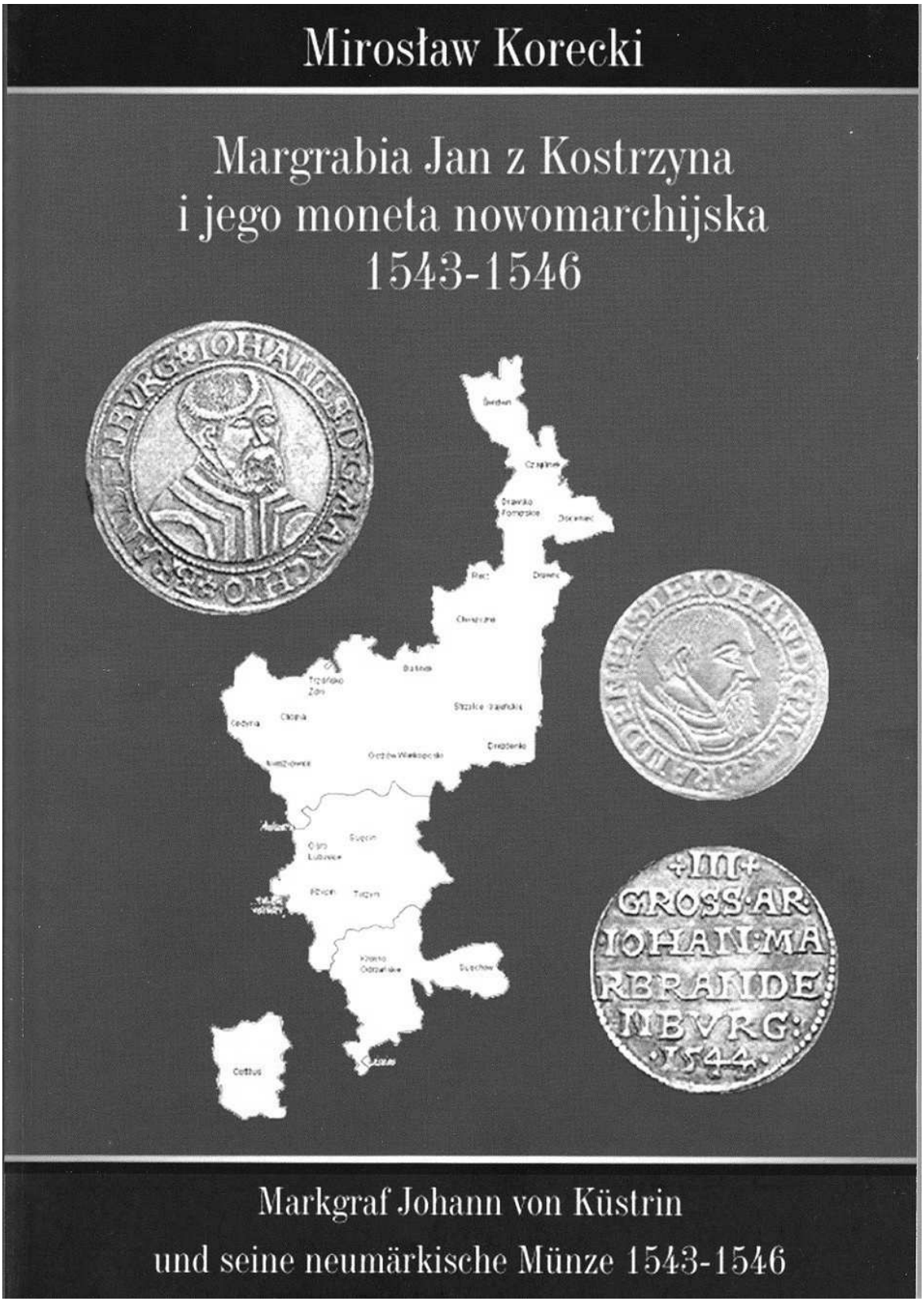

Mirosław Korecki „Margrabia Jan z Kostrzyna i jego moneta nowomarchijska 1543-1546”, Iserlohn 2012

Katalog w języku polskim i niemieckim, 159 stron